

Sygn. akt VIII K 273/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant: Małgorzata Łojko

Przy udziale Prokuratora Magdaleny Anny Szepietowskiej

po rozpoznaniu w dniach : 9 grudnia 2015 roku, 27 stycznia 2016 roku, 18 marca 2016 roku, 13 kwietnia 2016 roku sprawy:

M. S. s. G. i E. z domu M.

Urodzonego w dniu (...) w B.

oskarżonego o to, że:

W dniu 25 maja 2015 r w M. gm. N. w pomieszczeniu kuchennym budynku mieszkalnego z kieszeni leżącej na fotelu bluzu zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze polskie w kwocie 500 zł na szkodę W. P.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

I. Oskarżonego M. S. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. art. 4 § 1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1, 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

III. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego W. P. obowiązek uiszczenia kwoty 500 (pięćset) złotych tytułem naprawienia wyrządzonej szkody.

IV. Na podstawie art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

V. Przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. R. kwotę 826,56 (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) złotych w tym VAT w kwocie 154,56 (sto pięćdziesiąt cztery złotych pięćdziesiąt sześć groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony sprawowanej z urzędu.

VI. Odstępuje od obciążania oskarżonego kosztami sądowymi, w tym kosztami zastępstwa procesowego, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

VIII K 273/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W. P. ze swoim synem M. P. zamieszkują w we wsi M.. W dniu 25 maja 2015 roku do domu M. P. przyjechał jego kolega M. S. razem z J. P. i P. M., przywieźli oni ze sobą alkohol, którzy wszyscy razem pili w jednym z pomieszczeń

domu, gdy zabrakło alkoholu, W. P. polecił swojemu synowi M. P. aby pojechał do sklepu i kupił wódkę i aby pieniądze na wódkę wziął z kieszeni spodni leżących na fotelu znajdującym się w pomieszczeniu, w którym wszyscy siedzieli. W kieszeni spodni znajdowało się 550 złotych i z tych pieniędzy M. P. wziął 50 złotych, a pozostałe pieniądze z powrotem schował do kieszeni spodni. M. P. przywiózł alkohol i wszyscy pili dalej. Po pewnym czasie z domu wyszedł M. P. i udał się do swojego wujka skąd miał przynieść pieska dla J. P., gdy M. P. wracał niosąc pieska po drodze spotkał M. S. i J. P., którzy oświadczyli mu, że już wracają do domu i czekają na taksówkę. Przed domem M. P. spotkał P. M.. Gdy M. P. wszedł do domu stwierdził, że w domu jest tylko jego ojciec, który śpi. W. P. po przebudzeniu stwierdził, że w kieszeni jego spodni nie ma pieniędzy w kwocie 500 złotych.

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o zeznania świadków: M. P., W. P., J. P., P. M. częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego M. S. oraz w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Oskarżony M. S. składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym w dniu 3 kwietnia 2015 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że daty dokładnie nie pamięta ale tego dnia pojechał z wujkiem P. M. i J. P. do M. P., który razem ze swoim ojcem zamieszkuje w M., w domu M. P. pili wszyscy wódkę, a następnie ojciec M. P. wysłał M. po wódkę do sklepu w K., M. P. pieniądze na wódkę wziął z ubrania leżącego na krześle w kuchni gdzie wszyscy oni siedzieli, M. P. przyniósł dwie butelki wódki, po wypiciu tej wódki postanowił on wrócić razem z J. P. do domu taksówką i co tam działo się dalej tego nie wie. Oskarżony dodał, że przez ten cały czas jak tam przebywał wszyscy siedzieli razem i nikt nigdzie nie wychodził z wyjątkiem kiedy M. pojechał po wódkę.

Oskarżony M. S. składając wyjaśnienia w postępowaniu sądowym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że do Moszczony pojechał z D. K., J. P. i P. M., zawiózł ich jego kolega B. L., D. K. wróciła z powrotem, a oni zostali u M. P., który jeździł po wódkę i wówczas zapytał swojego ojca gdzie są pieniądze, on odpowiedział, że w kieszeni kurtki, on wziął pieniądze z kurtki ale ile nie widział, w kieszeni jeszcze pieniądze zostały, w momencie gdy J. z M. poszli oglądać psa, on z kurtki ukradł 300 złotych w banknotach po 100 złotych, gdy kradł te pieniądze w domu był W. P. i P. M. ale byli oni wtedy bardzo pijani. Oskarżony twierdził, że podczas przesłuchania go w postępowaniu przygotowawczym na początku przyznał się ponieważ policjant zapytał go czy przyznaje się on do kradzieży, dopiero gdy policjant powiedział, że chodzi o kradzież 500 złotych, to powiedział, że nie przyznaje się do tego.

Oskarżony dodał, że świadkiem wręczania J. P. 100 złotych była D. K..

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu na wiarę zasługują wyjaśnienia oskarżonego M. S. złożone podczas rozprawy i w tej części, w której przyznał się do kradzieży pieniędzy W. P. oraz w tej części, w której opisał w jaki sposób ukradł te pieniądze, natomiast twierdzenie oskarżonego, że ukradł on 300 złotych stanowi przyjętą przez oskarżonego linię obrony, zmierzającą do wykazania, że skradziona kwota pieniędzy pozwala jedynie na przyjęcie, że popełnił wykroczenie i w ten sposób oskarżony zmierza do uniknięcia odpowiedzialności karnej za przestępstwo kradzieży określone w art. 278 § 1 kk. Jednak relacje pokrzywdzonego W. P. oraz świadka M. P. świadczą o tym, że oskarżony dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 500 złotych.

Świadek M. P. potwierdził w swoich zeznaniach, że w dniu 25 maja 2015 roku przyjechał do niego oskarżony razem z J. P. i P. M., oskarżony przywiózł ze sobą pół litra wódki, po wypiciu tej wódki, jego ojciec kazał mu aby pojechał jeszcze po wódkę, mówił żeby pieniądze wziąć z kieszeni jego bluzy leżącej na fotelu, on sięgnął do kieszeni bluzy i stwierdził, że było w niej 5 banknotów po 100 złotych i jeden banknot 20 – złotowy, on wziął z bluzy 20 złotych, a pozostałe banknoty odłożył z powrotem do kieszeni bluzy, świadek podkreślał, że wszyscy obecni w pomieszczeniu widzieli jak pozostałe banknoty chował z powrotem do kieszeni bluzy ojca. Z relacji świadka wynika, że przywiózł on dwie butelki wódki i po wypiciu jednej butelki ponownie wyszedł z domu ponieważ udał się po pieska, którego obiecał J. P., gdy wracał z pieskiem naprzeciwko jego wyszedł M. S. z J. P., dowiedział się od nich, że już wracają do domu i czekają na taksówkę, gdy on wchodził na swoją posesję zauważył P. M. wychodzącego z mieszkania, po wejściu do

mieszkania stwierdził, że jego ojciec śpi, więc on też położył się na drugim łóżku i też usnął, około godziny 18 – stej obudził go ojciec i powiedział, że z kieszeni jego kurtki zostały skradzione pieniądze.

Z relacji świadka W. P. wynika, że w swoim domu pił alkohol z M. S., P. M. i w tym pomieszczeniu, w którym siedzieli na fotelu leżały jego spodnie, w kieszeni których znajdowało się 550 złotych, polecił synowi M. aby z kieszeni jego spodni wziął 50 złotych i pojechał do sklepu po wódkę, M. z kieszeni spodni wyjął wszystkie pieniądze wziął 50 złotych, a pozostałe schował z powrotem, po przywiezieniu alkoholu wszyscy pili dalej. Z relacji świadka wynika, że po pewnym czasie stwierdził, że już nikogo w domu nie ma, poszedł więc spać, a gdy się przebudził stwierdził, że w kieszeni jego spodni nie ma pieniędzy.

W ocenie Sądu zeznania świadków są jasne, konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają i w całości zasługują na wiarę.

Świadek P. M. potwierdził okoliczność, że w dniu 25 maja 2014 roku razem z M. S. był w domu W. P. i pił tam alkohol. Świadek podkreślał, że był pod znacznym działaniem alkoholu i jego pamięć z tego czasu jest ograniczona, przypomniał sobie tylko, że M. P. jeździł po wódkę, a pieniądze dawał mu jego ojciec, wyjmował je z kieszeni spodni, był to dość pokaźny plik banknotów.

Świadek J. P. potwierdziła w swoich zeznaniach, że w maju 2015 roku przebywała z M. S. i P. M. w mieszkaniu M. P. gdzie pili alkohol, później ojciec M. wysłał go po wódkę i w tym celu ojciec wyjął pieniądze z okrycia leżącego na fotelu, jeden banknot dał M., a pozostałe schował z powrotem do kieszeni i wszyscy obecni to widzieli, po przywiezieniu wódki przez M. dalej wszyscy pili alkohol, w pewnym momencie wyszła ona z M. P. na podwórko w celu obejrzenia pieska, około godziny 14 – stej ona z M. S. taksówką udali się do domu. Świadek zeznała ponadto, że jeszcze tego dnia około godziny 20 – stej zatelefonował do niej M. P. i poinformował ją, że M. ukradł jego ojcu pieniądze z tym, że nie wymieniał jaką kwotę pieniędzy ukradł, kolejnego dnia spotkała ona M. S. i on powiedział jej, że zabrał pieniądze ojcu M. P. i również nie wymieniał jaką kwotę pieniędzy ukradł, twierdził, że widział jak ojciec M. dawał mu pieniądze na wódkę i zauważył gdzie je chowa i stamtąd je zabrał, świadek podkreślała, że ojciec M. i P. M. byli bardzo pijani.

Świadek J. P. składając zeznania podczas rozprawy twierdziła, że dowiedziała się od M. S., że ukradł on 300 złotych i ona widziała u niego te pieniądze, były to banknoty stułotowe, dał jej z tych pieniędzy 100 złotych.

W ocenie Sądu na wiarę zasługują zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym, kiedy świadek nie była w stanie podać jaką kwotę pieniędzy ukradł oskarżony, natomiast zeznania świadka złożone podczas rozprawy w tej części, w której twierdziła, że wiadomo jej od oskarżonego, że ukradł on 300 złotych, zdaniem Sądu nie są wiarygodne albowiem świadek w ten sposób usiłuje podtrzymać linię obrony oskarżonego, a świadczy o tym fakt, że w postępowaniu przygotowawczym świadek nie miała wiedzy jaką kwotę pieniędzy ukradł oskarżony.

Z relacji świadka D. K. wynika jedynie, że dowiedziała się od J. P., o tym, że oskarżony M. S. ukradł 300 złotych i z tych pieniędzy dał jej 100 złotych.

Zdaniem Sądu zeznania tego świadka mają niewielkie znaczenie dowodowe albowiem wiedzę na temat kwoty skradzionych pieniędzy powzięła od świadka J. P., a zeznań tego świadka w części dotyczącej kwoty skradzionych pieniędzy, Sąd nie uznał za wiarygodne.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 278 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk.

W niniejszej sprawie zachodzi sytuacja kiedy w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa. W takim przypadku zgodnie z art. 4 § 1 kk stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę poprzednio obowiązującą jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Sąd orzekając w niniejszej sprawie zastosował ustawę poprzednio obowiązującą uznając, że jest ona względniejsza dla oskarżonego.

Zgodnie z art. 53 § 1 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Z kolei § 2 wskazanego przepisu wskazuje, że wymierzając karę sąd uwzględni w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Z powyższego przepisu wynika, w szczególności zasada współmierności kary do stopnia winy co oznacza, że sąd wymierzając karę musi baczyć by jej dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy, na który składają się możliwość rozpoznania znaczenia czynu i możliwość kierowania swoim postępowaniem.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, sąd kieruje się kryteriami wskazanymi w art. 115 § 2 kk czyli rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarami wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, wagą naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz postacią zamiaru, motywacją sprawcy, rodzajem naruszonych reguł ostrożności jak i sposobem ich naruszenia.

Biorąc pod uwagę powyższe dyrektywy wymiaru kary, w ocenie Sądu dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonego wystarczające będzie wymierzenie mu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Zdaniem Sądu wobec oskarżonego można przyjąć pozytywną prognozę, że nie dopuści się on ponownie popełnienia przestępstwa oraz, że wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania powinno zapobiec popełnieniu przez oskarżonego w przyszłości takiego czynu i uświadomić oskarżonemu, że w przypadku popełnienia przez niego w okresie próby kolejnego przestępstwa będzie on musiał ponieść konsekwencje swego postępowania i liczyć się z tym, że zostanie zarządzone wykonanie orzeczonej wyrokiem kary.

Na podstawie art. 73 § 1 kk Sąd uznał za zasadne oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego W. P. kwotę 500 złotych tytułem naprawienia wyrządzonej szkody.

Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów wychowawczych w stosunku do oskarżonego i wdroży go do przestrzegania prawa w przyszłości.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.